

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 313)

z dnia 15 stycznia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 313)

15 stycznia 2015 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- wysłuchiwała informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (JOIN(2014) 36, 41, 42, COM(2014) 718, 721, 727, 728, 729, 733, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 743, 744, 745, 746, C(2014) 9658);
- zaopiniowała w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 9 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej kandydatów na członków Komitetu Regionów Unii Europejskiej na lata 2015-2020;
- rozpatrzyła w trybie art. 7 ust 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosków dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zharmonizowanych wskaźników cen konsumpcyjnych i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 2494/95 (COM(2014) 724 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Huskowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Halina Dmochowska** wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Magdalena Górnicka** asystentka w Biurze Zewnętrznym Grupy EPL w Parlamencie Europejskim, **Jacek Protas** prezes zarządu Związku Województw RP oraz **Zdzisław Krasnodębski** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Bartosz Pawłowski**, **Jolanta Adamiec** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Agnieszka Pomaska (PO)**:

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Ponownie witam panie i panów posłów, witam naszych gości. Porządek dzienny nie jest długi, więc tylko przypominam o dyscyplinie czasowej, nie będę już tych ograniczeń minutowych czytała. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego, czyli informacji o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty następujące: JOIN(2014) 36, 41, 42, COM(2014) 718, 721, 727, 728, 729, 733, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 743, 744, 745, 746, C(2014) 9658. Czy do wymienionych przeze

mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych wyżej dokumentów.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli zaopiniowania w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19, ustawy kandydatów na członków Komitetu Regionów Unii Europejskiej na lata 2015-2020. Dzisiaj do sekretariatu Komisji z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wpłynęła lista kandydatów na członków Komitetu Regionów Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 19 ustawy kooperacyjnej opiniowaniu przez naszą Komisję podlegają kandydatury na stanowisko członka Komitetu Regionów. Państwo posłowie dokumenty otrzymali. Oddaję głos panu ministrowi Huskowskiemu. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie i goście, szanowny sekretariacie. Przedstawiamy do zaopiniowania przez Komisję kandydatów na członków Komitetu Regionów Unii Europejskiej i zastępców członków Komitetu Regionów. Odbywa się to w ekstra tempie, wynikającym stąd, że, po pierwsze, terminy unijne zobowiązują nas do tego, żeby przedstawić już tych kandydatów, bo chyba 20 stycznia rozpoczyna się nowa kadencja Komitetu Regionów, a z drugiej strony, mieliśmy na jesieni wybory samorządowe i samorządowcy dopiero uzyskali mandaty, a zgłaszają kandydatów ogólnopolskie organizacje grupujące jednostki samorządu terytorialnego, w związku z czym te kandydatury, rzecz jasna, spływały na ostatnią chwilę. Właściwie kandydatury otrzymaliśmy 9 stycznia. Niektóre były w niewłaściwy sposób przedstawione, z niewłaściwym uzasadnieniem i trzeba było interweniować w tych organizacjach samorządowych o uzupełnienie lub poprawienie wniosków i ostatnie dostaliśmy wczoraj. W związku z tym Komitet do Spraw Europejskich i Rada Ministrów miała czas od wczorajszego popołudnia do dzisiaj do godzin przedpołudniowych, żeby swoje czynności podjąć, żebyśmy zdążyli wywiązać się z terminów europejskich. To wyjątkowa sytuacja, bo mieliśmy wybory na jesieni i rozstrzygnięcie bardzo późno.

Organizacje samorządowe, które są do tego uprawnione, nie przedstawiły nam pełnego kompletu kandydatów na członków i zastępców członków. Zarówno Związek Województw RP, który miał prawo przedstawić 10 kandydatów na członków, przedstawił ich na razie 9. Miał też prawo zgłosić 10 kandydatów na zastępców członków, zgłosił póki co 7. Podobnie, tylko w mniejszej skali, Związek Gmin Wiejskich, który miał prawo przedstawić dwóch kandydatów na członków, zgłosił jednego i Unia Metropolii Polskich miała prawo zgłosić dwóch kandydatów na zastępców członków, przedstawiła jednego. Związek Miast Polskich na zastępców członków mógł zgłosić trzy kandydatury, zgłosił dwie, na członków mógł zgłosić trzech kandydatów, też zgłosił dwóch.

Pewnie wynikało to z tempa, które miało miejsce, ale zestaw nazwisk, który uzyskaliśmy, dostał pozytywną opinię. Zarówno Komitet do Spraw Unii Europejskiej, Komitet Stałych Rady Ministrów, jak i Rada Ministrów nie zgłaszają uwag do przedstawionych kandydatur. Listę kandydatur ma pani przewodnicząca i państwo przed sobą. Dziękuję bardzo. Uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie tych kandydatur. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Tempo rzeczywiście musiało być ekspresowe ze względu na to, że w ramach nowej kadencji będą też wybierane nowe władze Komitetu Regionów. Chodzi o to, żeby polscy przedstawiciele mogli wziąć w tym udział, stąd taki nadzwyczajny tryb. Są głosy w dyskusji, bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Zdaję sobie sprawę z tego, że rekomendacje do Komitetu Regionów składają ogólnopolskie organizacje reprezentujące samorząd terytorialny, które pan minister wymienił, ale wydaje mi się, że w sytuacji, kiedy proponowany zestaw nazwisk jest absolutnie niereprezentatywny w sensie politycznym, to Komitet do Spraw Europejskich przy Radzie Ministrów, jak i Rada Ministrów, powinny na to zwrócić uwagę i poprosić te organizacje o korektę.

Dlaczego twierdzą, że jest on absolutnie niereprezentatywny w sensie politycznym? Skupmy się na członkach stałych. Na razie mamy 18 nazwisk z 21, które docelowo mają być zaprezentowane. Wśród tych 18 nazwisk jest 10 osób z Platformy Obywatelskiej, 3

z PSL, 1 z SLD i 4 niezależne. Nie ma ani jednego reprezentanta PiS, czasami w sondażach wykazywanego jako najpopularniejsza partia polityczna w Polsce.

Przypominam, że w ostatnich wyborach samorządowych Prawo i Sprawiedliwość na poziomie wojewódzkim wygrało wybory. Na poziomie mandatów jest praktycznie remis z Platformą Obywatelską. Dlaczego rząd nie zwraca uwagi na niereprezentatywny skład zaproponowany przez ogólnopolskie organizacje samorządowe do Komitetu Regionów, który ma pracować przez pięć lat. Najpopularniejsza w niektórych sondażach partia polityczna w Polsce, która też aspiruje do zdobycia władzy, która uzyskała bardzo dobry wynik w wyborach samorządowych przed dwoma miesiącami, na poziomie wojewódzkim wygrała, nie ma ani jednego zgłoszonego reprezentanta. Proszę rząd o reakcję w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. W zasadzie chciałem powiedzieć prawie to samo, co powiedział pan poseł Sellin. Poza tym, że to świadczy o pewnej kulturze politycznej, o której nie ma co dyskutować, bo szkoda czasu, świadczy także o absolutnym braku pragmatyki ze strony rządu. Przecież rząd musi wiedzieć, na pewno wie o tym, że Komitet Regionów obraduje w formie organizacyjnej podobnie do Parlamentu Europejskiego, tam też są kluby partyjne i sfokusowanie całej polskiej delegacji w jednym klubie jest absurdalne z punktu widzenia pragmatyki funkcjonowania Komitetu Regionów, bo oznacza to od razu odcięcie możliwości funkcjonowania polskiej reprezentacji w ramach różnych klubów politycznych.

To jest po prostu nielogiczne, bo Polska odbiera sobie możliwości funkcjonowania w Komitecie Regionów poprzez polityczną decyzję o monopolizacji delegacji przez koalicję rządzącą. Naprawdę, cofnijcie się państwo o pół centymetra z logiki partyjnej i zacznijcie trochę myśleć o czystej pragmatyce funkcjonowania w instytucjach Unii Europejskiej. Co wam daje to, że aż 13 kolegów z Platformy Obywatelskiej i PSL będzie sobie jeździło do Komitetu Regionów. Co wam to daje? Prestiż tych ludzi? Bo chcieli mieć wszyscy swoje stanowiska? Przez to tracimy możliwość funkcjonowania w innych klubach w Komitecie Regionów? Przecież to główne zainteresowanie rządu, bo decyzje partyjne są decyzjami partyjnymi, ale rząd powinien tak kształtować delegację w Komitecie Regionów, żeby uzyskać maksymalną zdolność Polski, jako państwa, do oddziaływania na politykę europejską. To jest państwa problem i błąd w tym rozdaniu. Rząd nie jest od tego, żeby decydować o partyjnych sprawach, mam nadzieję, ale zadaniem rządu jest maksymalizacja wpływu Polski w Komitecie Regionów, a tą decyzją ten wpływ obniżamy, a nie podwyższamy. To jest po prostu nielogiczne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze. Dołożyłabym jeszcze jedno pytanie – jak to wyglądało w poprzedniej kadencji, jeśli chodzi o podział polityczny? Później poproszę przedstawiciela naszej delegacji, pana Jacka Protasa, o zabranie głosu, żeby też powiedział, jak to wyglądało poprzednio i na jakich zasadach dokładnie ta delegacja się kształtuje. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAC Stanisław Huskowski:

Zgodnie z polskim prawem przepisy nie dają rządowi możliwości ingerencji w kandydatury przedstawiane przez te związki, organizacje samorządu terytorialnego. Nie możemy nic zrobić. Moglibyśmy najwyżej zaapelować. To jest jedyna rzecz, którą mógłby zrobić rząd, ale w związku z procedurą, o której mówiliśmy, krótkim czasem, dostaliśmy niektóre kandydatury po uzupełnieniach w dniu wczorajszym do południa. W związku z czym Rada Ministrów przyjęła te propozycje, bo czasu na nic innego nie było. Ta reprezentatywność rzeczywiście odbiega od reprezentatywności w ostatnich wyborach samorządowych. Choć rozumiem pana posła Sellina, który to zauważył, to nie jestem w stanie tego w tej chwili potwierdzić ani zaprzeczyć, bo nie mam takich papierów, ale zapewne

jest to prawda. Chcę powiedzieć, że na 34 zgłoszonych kandydatów na członków i zastępców członków jest 13 osób z Platformy Obywatelskiej...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

My opiniujemy też dla formalności.

Sekretarz stanu w MAC Stanisław Huskowski:

Mam zestawienie, 13 kandydatów jest z Platformy, 4 z Polskiego Stronnictwa Ludowego, 4 z Prawa i Sprawiedliwości i bardzo wielu z lokalnych komitetów wyborczych. 13 na 34, to nie jest jakaś dramatycznie zawyżona liczba. Być może, nazwijmy to, jest zaniżona liczba kandydatów z Prawa i Sprawiedliwości czy z Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale o tym decydują organizacje samorządu terytorialnego i one takich kandydatów zaproponowały. Nie widzę możliwości ingerencji rządu w tę listę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Poproszę teraz pana Jacka Protasa o zabranie głosu.

Prezes zarządu Związku Województw RP Jacek Protas:

Dziękuję państwu za możliwość uczestniczenia w tym posiedzeniu. Szanowni państwo, chcę powiedzieć kilka zdań na usprawiedliwienie rządu, bo to rząd rekomenduje tę listę do zatwierdzenia, natomiast rząd nie ma większego wpływu na to, jakie kandydatury otrzymuje. To są decyzje poszczególnych korporacji, niezależnych korporacji samorządowych. W ustawie mamy tylko zapisane, jaka korporacja ilu kandydatów na członków i kandydatów na zastępców członków może przedstawić. Jestem prezesem Związku Województw RP i muszę powiedzieć, że skład delegacji jest trochę inny, niż procentowe wyniki wyborów samorządowych, bowiem to sejmiki wskazują delegatów, a potem ci delegaci w sposób niezależny wskazują reprezentantów.

Chcę powiedzieć, że my, mówię o Związku Województw RP, postaramy się podczas posiedzenia, na którym będziemy uzupełniać tę listę, bo nie podaliśmy całego składu naszej delegacji, będziemy apelować do koleżanek i kolegów o to, ażeby reprezentatywność była zachowana. Ona jest zachowana, jeśli chodzi o organy wykonawcze samorządu, bo przypomnę, że marszałka Ortyła z Prawa i Sprawiedliwości mamy jednego na Podkarpaciu. Jest on zastępcą członka i niewykluczone, że będzie również członkiem. Tak więc, chcę powiedzieć, w jaki sposób od kuchni jest to załatwiane. My również staramy się, ażeby wszystkie regiony były reprezentowane i tak jest, bowiem poszczególne korporacje biorą to pod uwagę przy rekomendowaniu swoich przedstawicieli. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie marszałku, jeśli mogę... Możemy z gośćmi rozmawiać, prawda?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze raz.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Z gośćmi też możemy wchodzić w dialog?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak, tak.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie marszałku, niestety znam praktykę, którą obserwowałem w sejmiku małopolskim, gdzie po raz pierwszy zdarzyło się tak, że odmówiono opozycji miejsca w składzie Związku Województw. Tak jeszcze nigdy nie było. Nigdy nie było tak, żeby opozycja nie miała żadnego miejsca. Po prostu, koalicja się zawzięła i powiedziała, że nie wpuści żadnego, tak więc nawet nie macie z kogo wybrać. To nie jest tak, że oni się nie zgłosili do reprezentacji w Związku Województw, z których potem wybieracie delegatów. Jest blokada, jak Polska długa i szeroka zablokowano opozycję, żeby mieć reprezentację

jednoosobową, na czterech delegatów z Małopolski do Związku Województw. Nie macie z kogo wybierać, został wam tylko wybór zastępców członków. To jest dziwactwo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Rudnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Moi przedmówcy z PiS, tu rzeczywiście należy się zgodzić, że co do liczby mandatów, jeżeli chodzi o sejmiki wojewódzkie, to wynik jest dość zbliżony. Panowie nie powiedzieli o drugiej kluczowej rzeczy, że oprócz tego, że ma się ileś mandatów, najważniejsza jest kwestia możliwości koalicyjnych i w skali kraju tak to wygląda. Panie pośle, bardzo się cieszę, że pan to powiedział, że zdolności koalicyjnej nie macie żadnej. Jeżeli chodzi o to, jak wygląda ta sytuacja w sejmikach, to jest 15:1. W piętnastu województwach rządzi koalicja Platformy Obywatelskiej z PSL, w jednym województwie jest Prawo i Sprawiedliwość. Państwo przecież od kilku tygodni czy miesięcy krzyczeliście, że te wybory zostały sfałszowane. Jest pewna niekonsekwencja, jeżeli chodzi o wasze stanowisko. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Czesak.

Poseł Edward Czesak (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Miałem nie zabierać głosu, bo moi koledzy w swoich wypowiedziach oddali sens działań koalicji Platformy i PSL. Wytyczne, które skierowała ona do swoich przedstawicieli po wyborach samorządowych, którzy uzyskali mandaty na poziomie sejmiku województwa małopolskiego, mówię o moim województwie, ale też na poziomie powiatów, nie zostały zachowane, bo działacze szczebla niższego wykazali się mądrością. Jednak na poziomie samorządu wojewódzkiego, województwa małopolskiego, na czele którego stał i stoi marszałek Sowa, znany działacz o silnym wsparciu rodzinnym i partyjnym, te wszystkie działania doprowadziły do tego, że żaden z 7 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, który uzyskał mandaty w sejmiku, nie znalazł uznania, nie był brany pod uwagę do reprezentowania naszego województwa.

Panie pośle, co do tego, jak to się kształtowało powyborczo, to moglibyśmy długo dyskutować i wyszłoby z tego, że nie jest wcale tak, jak pan to przedstawia... To nie zrozumiałem i nie usłyszałem tego, że pan poseł powiedział, że koalicja Platformy i PSL robi to, co robi, tylko przybliżyłem sytuację w województwie małopolskim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Chciałem tylko sprostować. Koalicja nie robi tego, co państwo tutaj sugerujecie. Warto po prostu przedstawić, jakie są fakty. W piętnastu województwach rządzi koalicja, w jednym rządzi Prawo i Sprawiedliwość. Z faktami nie warto dyskutować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Może już skończmy tę dyskusję. Chciałbym powiedzieć tylko jedną rzecz. Reprezentacja w Komitecie Regionów Unii Europejskiej, to nie jest reprezentacja władz samorządowych, to jest reprezentacja samorządów terytorialnych z Polski. Tu nie ma znaczenia, kto ma gdzie jaką koalicję. Tylko to, co powiedział pan poseł Sellin, ta reprezentacja w ogóle nie odzwierciedla składu osobowego samorządów terytorialnych na poziomie wojewódzkim w Polsce. Nie odzwierciedla. Nie koalicji rządzących...

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

No, ale to jest potrzebne.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

W takiej sytuacji, jak pan mówi, to nas, jako opozycji nie byłoby, na przykład w tej Komisji, bo przegłosowalibyście skład wyłącznie z danej reprezentacji większości i opozycji w ogóle nie było w komisjach. Komisje reprezentują skład parlamentu, dlatego my tu w ogóle siedzimy, dlatego jestem wiceprzewodniczącym Komisji, bo takie jest nasze prawo, jako drugiego największego klubu w Sejmie. Wy to właśnie łamiecie w tej reprezentacji, ale nie ma co dyskutować, bo szkoda czasu, decydujemy i już.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pan Jacek Protas jeszcze krótko. Rozumiem, że będzie wniosek o głosowanie.

Prezes zarządu ZW RP Jacek Protas:

Bardzo krótko, bo oczywiście można się zgadzać czy nie z wypowiedziami panów posłów, natomiast chcę zwrócić uwagę na to, że zgodnie z ustawą wyznaczają kandydatów do Komitetu Regionów i ich zastępców korporacje samorządowe i trudno na to wpływać komukolwiek. Można tylko apelować, żeby czuły ten balans, żeby starały się, żeby te reprezentacje były jak najbardziej kolorowe.

Jednak ustawa precyzuje jednoznacznie, że korporacje wyznaczają czy rekomendują kandydatów i nie ma przepisów w ustawie, że muszą to być reprezentanci wszystkich partii politycznych. Chcę zwrócić na to uwagę, że w przepisie ustawowym nie ma na ten temat ani jednego słowa. Cytuję przepisy ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu oraz przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Jeszcze pan minister.

Sekretarz stanu w MAC Stanisław Huskowski:

Chcę powiedzieć, że, po pierwsze, prawdą jest, że korporacje są zupełnie samodzielne i mogą zgłaszać kogo chcą. Trudno *in corpore* mieć pretensje do korporacji, że w tych korporacjach akurat tak się złożyło, że jedna trzecia wyznaczonych delegatów, członków i zastępców członków, to są członkowie Platformy Obywatelskiej, a tylko jedna ósma to są członkowie Prawa i Sprawiedliwości. Nie możemy do tego podchodzić wyłącznie politycznie. Prawo mówi, że rozkład przedstawicieli musi obejmować wszystkie województwa Rzeczypospolitej. To jest jedyny ogranicznik, terytorialny, że muszą być przedstawiciele każdego województwa.

Można byłoby zupełnie inny wątek podnieść, że są województwa, które mają pięciu przedstawicieli i są województwa, które mają jednego przedstawiciela. Pięciu ma województwo kujawsko-pomorskie, które nie jest największym województwem, a jednego, na przykład, ma województwo dolnośląskie albo województwo zachodniopomorskie czy wielkopolskie. Ogromne województwo ma jednego przedstawiciela, a pięciu ma województwo kujawsko-pomorskie czy podlaskie, które ma czterech przedstawicieli. Można byłoby równie dobrze taki wątek podjąć i on byłby równie słuszny jak ten, o którym panowie z Prawa i Sprawiedliwości mówią.

Tak to jest, jeżeli się oddaje decyzje w ręce samorządów, one poruszają się w ramach prawa, ale niekoniecznie muszą się kierować innymi względami, na których by wam, jak w dzisiejszej dyskusji, zależało. Tak się złożyło, że rzeczywiście można powiedzieć, że zupełnie niereprezentatywna jest ta grupa w sensie statystyki politycznej, ale również jest niereprezentatywna, i to w dużo bardziej dramatyczny sposób, dla liczebności ludności w poszczególnych regionach. Tak jest.

Nie widzę innej możliwości niż ta, o której powiedział pan marszałek Protas, prezes Związku Województw RP, że zostało jeszcze kilka miejsc do uzupełnienia i szefowie tych korporacji mogą zaapelować do swoich korporacji, żeby postarały się zarówno tę terytorialną, jak i polityczną dysproporcję wyrównać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Proponuję przyjęcie opinii następującej treści. „Komisja do Spraw Unii Europejskiej pozytywnie opiniuje kandydatów na członków Komitetu

Regionów Unii Europejskiej na lata 2015-2020”. Jak rozumiem, jest sprzeciw wobec przyjęcia takiej opinii, w związku z tym poddają ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem opinii w zaproponowanym kształcie? (12) Kto jest przeciwny? (9) Kto się wstrzymał? (0) Opinia została przyjęta. Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do punktu trzeciego. Dokument COM(2014) 724. Bardzo proszę panią Halinę Dmochowską, wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego o zabranie głosu.

Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego Halina Dmochowska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Nowelizacja objęta niniejszym wnioskiem jest kolejnym krokiem Komisji Europejskiej i Eurostatu w kierunku porządkowania i spójności regulacji prawnych w poszczególnych obszarach statystyki, podejścia o charakterze zintegrowanym. Tym razem jest to obszar ważny, wrażliwy w odbiorze społecznym i dla ocen sytuacji społeczno-gospodarczej, jest to obszar cen. Wniosek dotyczy aktu prawnego konsolidującego 20 obecnie istniejących, obowiązujących rozporządzeń, dotyczących zasad badania i obliczania cen w poszczególnych obszarach statystyki. Nie będę ich szczegółowo wymieniać, bo jest ich wiele, w materiale są one przedstawione. Dotyczy on również ram metodologicznych opracowywania wskaźników cenowych. Jest również rezultatem uwzględnienia nowej procedury wprowadzającej akty delegowane i wykonawcze w ślad za traktatem lizbońskim.

W ciągu tych dwudziestu lat, od pierwszego rozporządzenia dotyczącego statystyk cenowych, zmieniło się wiele w otoczeniu, również w technologii, metodologii badań. Te elementy w tej nowelizacji są również zawarte. Zawarta jest, na przykład, możliwość wykorzystywania systemów informatycznych sieci handlowych do obserwacji cen. Jest również zapewniona możliwość korzystania z informacji zamieszczanych na stronach internetowych.

Rząd popiera ten projekt rozporządzenia, dotyczący zharmonizowanych wskaźników cen konsumpcyjnych w obszarze metodologii, w obszarze klasyfikacji, regulacji dotyczącej nowego okresu odniesienia, zmiana na rok 2015. Są to zmiany dokonywane co 10 lat, również w zakresie wymogów dotyczących raportów jakości, jak również wykorzystywania systemów informatycznych jednostek sprawozdawczych do ciągnięcia, jeśli tak mogą powiedzieć, informacji o cenach.

Natomiast, podobnie jak to miało miejsce w kilku innych przypadkach dotyczących regulacji w zakresie statystyki, rząd nie zgadza się na przyznanie uprawnień dotyczących aktów delegowanych na czas nieokreślony. Podtrzymujemy nasze stanowisko, zajmowane również w poprzednich przypadkach, żeby taki czas był ograniczony do lat pięciu, żeby potem była dokonywana ocena i ewentualne przedłużenie uprawnienia. Tak również postępują inne kraje, z tego co nam wiadomo. Oczywiście, rząd zastrzega sobie również możliwość modyfikacji tego stanowiska w dalszym procesie prac legislacyjnych, gdyby przypadkiem biegły one w innym kierunku.

Jeśli chodzi o ocenę skutków prawnych, to jesteśmy przygotowani do tej zmiany w programie badań, również jeśli chodzi o kwestie związane z technologią zbierania cen. W programie na 2015 mamy już zapisaną możliwość przekazywania danych przez sieci handlowe bezpośrednio z ich systemu.

Jeśli chodzi o skutki finansowe, to oczywiście ta zmiana oznacza dla nas większe obciążenia, dla nas jako służb statystycznych. Mogą z tego w kolejnych okresach wynikać pewne wzrosty kosztów badań, przy czym, jak zawsze koszty te i rozwiązania, jakie są przyjmowane, rozstrzygają się na poziomie programu badań statystycznych i są uwzględniane, bądź muszą się znaleźć w ramach limitów finansowych, które GUS jako gospodarz części 58 budżetu musi realizować. Badania pilotażowe, które były w tej chwili realizowane, były częściowo wspierane przez Komisję Europejską. Po wejściu tej regulacji, w związku z przejściem obowiązku finansowania badań na kraj, budżet będzie musiał zapewnić finansowanie tych badań, tak jak ma to miejsce w normalnej procedurze badań statystycznych.

Jeśli chodzi o obciążenie służb statystycznych, szacujemy to obciążenie docelowo w granicach dwóch etatów dla pracowników-ekspertów w centrali. Nie ma to znaczenia,

a właściwie może mieć pozytywne znaczenie, jeśli chodzi o podmioty czy gospodarstwa domowe, jeśli będziemy mogli na szerszą skalę stosować, bądź to zbieranie cen z tego, z czego możemy zebrać w Internecie, bądź z systemów informatycznych dużych obiektów handlowych.

Jeśli chodzi o zasadę pomocniczości, w naszej ocenie pod tym względem ten projekt nie budzi zastrzeżeń. W związku z tym bardzo proszę Komisję o pozytywne odniesienie się do tego projektu. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Oddam teraz głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Grzegorz Tobiszowski, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS):

Panie i panowie posłowie, pani minister, szanowni państwo. Jak już pani minister wspomniała, przedmiotem dokumentu jest przeredagowanie przepisów dotyczących wskaźników cen konsumpcyjnych w celu ich zmodernizowania, zracjonalizowania i dostosowania do obecnych wymagań. Chodzi również o korzystanie z nowych technologii, które na przestrzeni czasu, od kiedy ten dokument wszedł w życie, się pojawiły. Przypomnę, że rozporządzenie Rady Europy z października 1995 roku wprowadziło tę kwestię i w ciągu kolejnych 17 lat wprowadzono 20 rozporządzeń wykonawczych. Uwzględnia ono również podział na akty delegowane i wykonawcze, jak już pani minister wspomniała, w wielu aspektach metodycznych odnoszące się do wskaźników cen konsumpcyjnych. Dzięki, jak wspomniałem, postępowi technologicznemu zmieniły się możliwości ich gromadzenia i przetwarzania. W związku z tym pojawia się zasadność, aby to w jakiś sposób skonsolidować i zharmonizować.

W ocenie rządu kosztą rzeczywiście nie są wysokim obciążeniem. Z tego, co w rządowym dokumencie czytamy, jest zabezpieczenie finansowe. Ono jest związane między innymi z Głównym Urzędem Statystycznym, a więc jakichś dodatkowych wielkich obciążeń nie ma.

Jeśli idzie o proponowane rozporządzenie, jest ono projektem aktu ustawodawczego stanowiącego w dziedzinie polityki gospodarczej i pieniężnej, w której Unia Europejska nie ma kompetencji wyłącznych, podlega ono ocenie zgodności z zasadą pomocniczości. Jak czytamy w opinii BAS-u i w samym materiale, ta zgodność z zasadą pomocniczości występuje, a więc kolizji nie ma.

Podzielać również opinię, iż przyjmowanie aktów delegowanych przez Komisję nie powinno być na czas nieokreślony, jak to jest zawarte w dokumencie. Chciałem tylko dopytać, bo pani minister wspomniała, iż pewna praktyka się wytworzyła, że jest przyjmowany okres pięcioletni. Gdyby pani minister mogła powiedzieć, skąd się wzięło te pięć lat? Czy to z czegoś wynika, z jakiejś praktyki, a nie jest to na przykład siedem czy osiem lat, bo to, że rzeczywiście jest propozycja, aby mieć pewną kontrolę, że po okresie sprawozdawczym jest ocena funkcjonowania dokumentu, w mojej ocenie jest zasadne. Korzystając jednak z tego, że o tym rozmawiamy, gdyby można było przybliżyć, skąd pojawił się termin pięcioletni.

Generalnie, w mojej ocenie, przeglądając i stanowisko rządu, i dokument, i posiłkując się analizą Biura Analiz Sejmowych, przychyliam się do stanowiska, żeby przyjąć opinię rządu, która ma być prezentowana następnie w Parlamencie Europejskim, na forum Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy są jakieś pytania do pani prezes? Pani prezes chciała zabrać głos. Bardzo proszę.

Wiceprezes GUS Halina Dmochowska:

Jestem zobowiązana odpowiedzieć na pytania. Te pięć lat wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, w statystyce cen, zresztą nie tylko w statystyce cen, stosuje się pięcioletnie zmiany okresów odniesienia. W okresach pięcioletnich zmieniane są wagi w niektórych przypadkach, stąd jest to dosyć praktyczne rozwiązanie, żeby pewne rzeczy zmieniać

mniej więcej w tym samym czasie, czy harmonizować terminy tych zmian. To potem ułatwia porównywalność, ułatwia organizację badań czy opracowań. To jest jedno.

Drugi powód jest taki, że musiało to być wynegocjowane na poziomie wszystkich państw członkowskich. Te zmiany czy te oceny nie mogą być wprowadzane zbyt często, nie mogą też być wprowadzane z zbyt długich okresach, na przykład przekraczających 10 lat, bo wtedy statystyka zaczyna nadmiernie odbiegać od życia, a nie powinna. Są też koszty pewnych zmian i to jest kolejny powód.

Trzeci powód jest taki, że wszelkie zmiany w statystyce wymagają okresu przygotowań i pewnego okresu wdrożenia, zwłaszcza jeśli angażują wszystkie kraje. Te wszystkie elementy składają się na to, że musi być jakiś racjonalny kompromis co do zakresu zmian, częstotliwości zmian, głębokości zmian i tak dalej. Tyle mogę powiedzieć w tej sprawie panie pośle, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Nie ma więcej głosów w dyskusji, w związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzył w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek, dokument COM(2014) 724 i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu czwartego, sprawy bieżące. Bardzo proszę, pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, chciałbym zainteresować państwa, bo myślę, że temat jest bardzo ważny z punktu widzenia interesu i sytuacji polskich firm transportowych, a dotyczy zmian regulacji prawnych na terenie Republiki Federalnej Niemiec. Od 1 stycznia zaczynają obowiązywać przepisy dotyczące płacy minimalnej na terenie Niemiec, która ma dotyczyć polskich przedsiębiorstw transportowych, które na terenie tego kraju będą świadczyły usługi transportowe. Powoduje to gigantyczne problemy, bo miałyby to dotyczyć także podwyższenia pensji polskich kierowców, a co za tym idzie, ewentualne problemy związane z konkurencyjnością naszej branży, a wiemy, jak ważna jest to część działalności gospodarczej w naszym kraju.

Odpowiednie pismo rządu zostało skierowane do Komisji Europejskiej, ale myślę, że powinniśmy na najbliższym posiedzeniu naszej Komisji porządek dzienny o ten punkt rozszerzyć, ponieważ polscy przedsiębiorcy, polscy transportowcy nie wiedzą, w jaki sposób się zachować i jaka powinna być interpretacja tych przepisów i czy są one zgodne z prawodawstwem unijnym. Myślę, że odpowiedź nasuwa się sama, ale problem jest bardzo poważny. Pani przewodnicząca, bardzo proszę, żebyśmy się tą sprawą zajęli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle, za zwrócenie uwagi na ten problem. Popieram ten wniosek, żebyśmy na najbliższym posiedzeniu, czy na jednym z najbliższych posiedzeń, dodali ten punkt do porządku dziennego posiedzenia i zaprosili właściwego ministra, żeby nam przedstawił sytuację. Tak zrobimy. Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę.

Zamykam posiedzenie Komisji.